

Edin Dzeko próbuje zostawić Romę za sobą, ale na ten moment mu się nie udaje. Kilka dni temu, w mediach społecznościowych, Bośniak opublikował zdjęcie (aby zareklamować nowe buty) w towarzystwie takiego zdania: "Cel: patrzeć przed siebie". "Przed tobą jest Inter", odpowiedział jeden kibic. To prawda, ale jest wciąż daleko.

Odseparowany w domu - Na ten moment negocjacje między Romą i Interem są zamrożone. 8 lipca reprezentanci narodowi Giallorossich muszą stawić się w Villa Stuart na testach medycznych i wydaje się być trudnym zakładać porozumienie między klubami do tej daty. Dzeko stawi się prawdopodobnie 9 lipca w Trigorii razem z kolegami, aby wziąć udział w pierwszym treningu z Fonsecą jako odseparowany w domu. Bośniak odrzucił już dwuletnią umowę proponowaną przez Romę i uważa, że jego przygoda w ekipie Giallorossich to zamknięty rozdział. W jego myślach jest tylko Inter, aż tak, że od dawna szuka domu w Mediolanie.

Negocjacje - Edin Dzeko obiecał sobie Interowi. Także Roma przyjęła ideę utraty gracza, ale coś utknęło w martwym punkcie. Inter proponował obniżenie kosztu karty (wycenianej przez Giallorossich na 20 mln euro) poprzez włączenie gracza ze szkółki. W Trigorii zaakceptowali to, ale z warunkiem, że sami wybiorą go ze szkółki Nerazzurich. Celem był Esposito (z D'Ambrosio jako alternatywą), ale by uniknąć Zaniolo-bis w Mediolanie powiedzieli "nie". W tej sytuacji kluby nie znalazły już porozumienia i Roma, aby umieścić w bilansie sławny wymagany zysk kapitałowy, sprzedała Lucę Pellegriniego do Juventusu.

Rozstrzygnięcia - W Mediolanie nie wydają się być zmartwieni możliwością stracenia gracza. W ostatnich dniach Marotta i Ausilio skoncentrowali się na innych transferach, przekonani, że zamkną negocjacje Dzeko we właściwym momencie. Roma jednak nie ma zamiaru cofać się choćby o centymetr. Pozostaje wrażenie, że Inter będzie musiał zadowolić Giallorossich, jeśli chce zapewnić sobie usługi byłego gracza City. Jednak może dojść do zwrotu akcji. Paulo Fonseca nie rozmawiał jeszcze z Dzeko. Obydwaj spotkają się 9 lipca i porozmawiają w cztery oczy. Portugalczyk przekonał już Kolarova i nie jest wykluczone, że może zrobić to samo z Dzeko. Z drugiej strony Bośniak zawsze mówił o swojej miłości do stolicy Włoch i jeśli koniec końców miałby zostać, nie byłby to dla niego zły interes.

Autor: abruzzo